

Doświadczenia regionalizmu
w Ameryce Łacińskiej: pomiędzy współpracą
a fragmentaryzacją

ANITA OBERDA MONKIEWICZ

Gdyby mierzyć ilością porozumień i instytucji łączących państwa latynoamerykańskie, można odnieść wrażenie, że Ameryka Łacińska jest jednym z najbardziej zintegrowanych regionów na świecie. Jagdish Bhagwati opisując krajobraz gospodarczy zachodniej hemisfery użył wręcz określenia *spaghetti bowl* chcąc podkreślić mnogość i różnorodność porozumień o wolnym handlu, struktur integracji ekonomicznej i układów o współpracy gospodarczej łączących państwa amerykańskie¹.

Poszukując klucza do ich zrozumienia, można wprowadzić klasyfikację według liczby członków (dwu- i wielostronne), zasięgu (subregionalne, regionalne, międzyregionalne), charakteru (polityczne, ekonomiczne, polityczno-ekonomiczne, fora dialogu) &c. Można również przeprowadzić ich podział ze względu na inicjatora – projekty integracyjne w Ameryce Łacińskiej miały bowiem zarówno charakter endogeny (w większości), jak i egzogeny, inspirowany głównie przez Stany Zjednoczone. Warto dodać, że zazwyczaj nie cieszyły się one wzajemnym poparciem i zrozumieniem, jak też okresy większego zainteresowania pogłębianiem procesów regionalnych występowały naprzemiennie po obu stronach. Najczęściej analizuje się jednak ewolucję inicjatyw regionalnych wśród państw latynoamerykańskiego przez pryzmat kolejnych fal regionalizmu, zwłaszcza tzw. starego i nowego (otwartego)².

Obecnie Ameryka Łacińska przeżywa kolejną fazę rozwoju – zwaną niekiedy czwartą falą regionalizmu lub też regionalizmem post-liberalnym (post-hegemonicznym). Prowadzi ona do powstania zupełnie nowej jakości integracji regionalnej wśród państw latynoamerykańskich. Zmienił się również najważniejszy gracz kształtujący obecną rzeczywistość ekonomiczną regionu. Z jednej strony, mamy rosnącą autonomię Ameryki Łacińskiej, poszukującej swojej drogi pomiędzy wizjami rozwoju proponowanymi przede wszystkim przez Brazylię i Wenezuelę. Z drugiej strony, obserwujemy ekspansję ekonomicznej strategii Chin i rosnącą siłę przyciągania Azji w szerszej perspektywie, przy

ciągłym (choć nieco słabszym niż niegdyś) oddziaływaniu Stanów Zjednoczonych.

Pojawia się zatem pytanie, czy ta wielość opcji gospodarczego rozwoju i współpracy politycznej powinna być traktowana jako atut, czy słabość Ameryki Łacińskiej. Czy rosnąca fragmentaryzacja regionu jest oznaką poszukiwania własnej drogi przez państwa latynoamerykańskie, które wreszcie mogą swobodnie decydować o swoim rozwoju, czy też może osłabia zdolność ich oddziaływania na płaszczyźnie międzynarodowej. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie w zarysie rozwoju procesów regionalizacji w Ameryce Łacińskiej, ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego okresu, jak również spróbuje przedstawić różne podejścia do tego zjawiska i podjąć się próby jego oceny.

Rozwój regionalizmu w Ameryce Łacińskiej

Idea współpracy regionalnej w Ameryce Łacińskiej ma długą historię sięgającą rewolucji niepodległościowych i dalekosiężnych wizji integracji państw latynoamerykańskich autorstwa m.in. Simona Bolívara. Jak pisze Gordon Mace: „jeszcze nie zakończyły się wojny o niepodległość, kiedy na terytoriach, które dopiero ją uzyskały, zaczęły pojawiać się propozycje politycznej jedności”³. Nie udało się jednakże urzeczywistnić ich na dłuższą metę. Zarówno Kongres Panamski z 1826 r., kongresy hispanoamerykańskie (1847–1848, 1856, 1864–1865) czy też próby realizacji idei federacji państw latynoamerykańskich w postaci m.in. Wielkiej Kolumbii (1819–1831), Zjednoczonych Prowincji Ameryki Środkowej (1823–1840) czy też Federacji Peruwiańsko-Boliwijskiej (1836–1839) kończyły się niepowodzeniem z tym samym powodów, związanych z małym zaangażowaniem państw oraz destabilizacją wewnętrzną regionu. Okres umacniania własnej państwowości i suwerenności nie szedł bowiem w praktyce w parze z ideą integracji, oznaczającej rezygnację z pewnych narzędzi polityki na rzecz wspólnego dobra.

Pod koniec XIX wieku kolejnych prób dokonywano w ramach ruchu panamerykańskiego, inspirowanego przez Stany Zjednoczone, czy też po II wojnie światowej wraz z powołaniem do życia systemu międzyamerykańskiego opartego przede wszystkim na Traktacie międzyamerykańskim o pomocy wzajemnej z 1947 r. (tzw. traktacie z Rio) oraz Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) z 1948 r. Struktury te nie tylko stanowiły wyraz dążeń państw amerykańskich do koordynacji współpracy w dziedzinach dla nich najważniejszych, ale również wyraźnie

umiejscawiały je w realiach świata dwubiegunowego – w północnoamerykańskiej strefie wpływów. Współpraca ta nie była jednak wolna od wyzwań, w tym dotyczących podstawowych celów i priorytetów. Podczas gdy USA koncentrowały się na uzyskaniu politycznego wsparcia Ameryki Łacińskiej dla krucjaty antykomunistycznej, państwa latynoamerykańskie kładły nacisk przede wszystkim na rozwój współpracy gospodarczej, postrzeganej jako sposób na uzyskanie większej autonomii i szans na rozwój. Istotny impuls integracyjny wyszedł z Komisji Gospodarczej Narodów Zjednoczonych ds. Ameryki Łacińskiej (Comisión Económica para América Latina y el Caribe, CEPAL) oraz odwołującej się do teorii zależności (*dependencia*) propozycji substytucji importu uprzemysłowieniem Raula Prebischa⁴. Dążąc bowiem do przewyciężenia niekorzystnej pozycji Ameryki Łacińskiej w międzynarodowym podziale pracy, gdzie była ona głównie źródłem surowców i towarów rolnych, jak też rynkiem zbytu dla produktów państw wysokorozwiniętych, postawiono na uprzemysłowienie. Rozwój przemysłu latynoamerykańskiego miał na celu zmniejszenie importu z zewnątrz, a przez to pobudzenie gospodarek lokalnych i ograniczenie zależności od gospodarek centralnych. Koncepcje te legły u podstaw tzw. pierwszej fali regionalizmu, jaka doprowadziła do powstania w Ameryce Łacińskiej takich instytucji współpracy jak m.in. utworzony w 1960 r. Wspólny Rynek Ameryki Środkowej (Mercado Común Centroamericano, MCCA) czy Latynoamerykańskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu (Asociación Latinoamericana de Libre Comercio, ALALC). Instytucje te, charakterystyczne dla pierwszej fali regionalizmu, kładły duży nacisk, zgodnie z duchem teorii Prebischa, na pogłębioną industrializację. Aczkolwiek pod względem ekonomicznym charakteryzował je wysoki poziom protekcjonizmu, wąski zasięg terytorialny, a co najważniejsze – ograniczony charakter – najwyższym poziomem integracji, jaki przewidywano była bowiem unia celna. Mimo niekiedy politycznych uwarunkowań ich powstania koncentrowały się one niemal wyłącznie na współpracy gospodarczej, pomijając pozostałe kwestie. W konsekwencji nie odegrały one większej roli w tworzeniu globalnego ładu ekonomicznego a ich osiągnięcia na płaszczyźnie regionalnej były również niewielkie. Tak zwana druga fala regionalizmu inspirowana przez CEPAL doprowadziła do zawarcia m.in. Paktu Andyjskiego w 1969 r. czy też CARICOM (Caribbean Community and Common Market, Karaibska Wspólnota i Wspólny Rynek) w 1973 r. Powstały one

w odpowiedzi na niepowodzenie poprzednich struktur i miały na celu włączenie w wysiłki integracyjne m.in. państw najmniej rozwiniętych. Jednocześnie, wyciągając wnioski z niepowodzenia pierwszych struktur miały o wiele bardziej konkretne założenia, próbowały również spełniać nie tylko funkcję integracji ekonomicznej regionu, ale także stanowić swoiste płaszczyzny dialogu politycznego. Wysokie taryfy celne, jak również konflikty pomiędzy poszczególnymi państwami, priorytetowe traktowanie interesów narodowych, różny poziom rozwoju państw członkowskich oraz wygórowane oczekiwania niedostosowane do ówczesnych realiów rozwojowych sprawiły, że organizacje latynoamerykańskie pierwszych fal regionalizmu nie odniosły większych sukcesów.

Lata 90. przyniosły rozwój tzw. nowego regionalizmu. Powszeczne niemal w całej Ameryce Łacińskiej procesy demokratyzacji, uregulowanie większości kwestii spornych destabilizujących region (w tym zwłaszcza osiągnięcie porozumienia argentyńsko-brazylijskiego), jak również stopniowe przejmowanie inicjatywy integracji polityczno-gospodarczej przez Brazylię i Wenezuelę stworzyły podatny grunt dla rozwoju koncepcji współpracy regionalnej. Demokratyzacja i integracja traktowane były jako warunki *sine qua non* dalszego rozwoju, uzupełniające się wzajemnie. Nieskuteczność strategii substytucji importu oraz fala kryzysów finansowych, które doprowadziły do „straconej dekady” Ameryki Łacińskiej sprawiły, że poszukiwano nowej wizji rozwoju, odpowiadającej głównym problemom i oczekiwaniom państw regionu. Na bazie recept neoliberalnych, promowanych zwłaszcza przez USA, pojawiła się również idea tzw. nowego regionalizmu. Główne cechy nowego regionalizmu to m.in. fakt, iż rozwijał się w świecie wielobiegunowym, niezniekształconym przez rywalizację zimnowojenną przez co posiadał już na starcie większe pole manewru. Był procesem spontanicznym, oddolnym, kształtowanym nie tylko przez państwo, ale i aktorów niepaństwowych, dzięki czemu był bardziej zorientowanym na zewnątrz, otwarty i dążący do aktywnego włączenia się w gospodarkę światową. W porównaniu z poprzednimi falami regionalizmu miał o wiele bardziej kompleksowy charakter – promując nie tylko współpracę gospodarczą, ale także pogłębioną kooperację polityczną, społeczną, czy w dziedzinie bezpieczeństwa. Dopuszczał również tworzenie struktur współpracy łączących państwa o różnym potencjale gospodarczym. Przykładami otwartego regionalizmu w Ameryce Łacińskiej jest m.in. Wspólny Rynek

Południa (Mercado Comum do Sul, Mercosul), czy też Wspólnota Andyjska (Comunidad Andina, CAN).

W tym okresie wzmożoną aktywność zaczęły przejawiać w regionie także Stany Zjednoczone. Jej wyrazem stało się nie tylko zawarcie Północnoamerykańskiego porozumienia o wolnym handlu (North American Free Trade Agreement, NAFTA) obejmującego Meksyk, ale także niezwykle ambitna koncepcja powołania do życia ogólnoamerykańskiej strefy wolnego handlu (Free Trade Area of the Americas, FTAA). Ostatecznie, próba przejęcia inicjatywy w procesie integracji Ameryki Łacińskiej przez Waszyngton w latach 90. zakończyła się niepowodzeniem. Kraje latynoamerykańskie obawiające się zdominowania przez gospodarkę USA zablokowały projekt, skłaniając Stany Zjednoczone do skoncentrowania się na stworzeniu sieci dwustronnych porozumień handlowych (Free Trade Agreements, FTAs) z państwami regionu⁵.

Niewątpliwie jednak duży wpływ na ówczesną sytuację gospodarczą Ameryki Łacińskiej wywarł jednakże lansowany przez USA neoliberalny model rozwoju prezentowany przez Konsensus Waszyngtoński. Zaproponowany w 1990 r. przez Johna Williamsona model zapewnienia stabilnego i zrównoważonego wzrostu gospodarczego opierał się na dziesięciu postulatach:

- Dyscyplinie polityki fiskalnej prowadzącej do ograniczania dużych deficytów;
- Przekierowaniu wydatków publicznych na sferę niepubliczną obejmującą m.in. edukację podstawową, opiekę zdrowotną czy rozwój infrastruktury;
- Reformie podatkowej przewidującej obniżenie marginalnej stopy opodatkowania i poszerzenie bazy podatkowej;
- Liberalizacji finansów;
- Wprowadzeniu ujednoliconego i konkurencyjnego kursu walutowego;
- Liberalizacji handlu, zwłaszcza zastąpieniu ilościowych restrykcji ujednolicenymi, niskimi cłami;
- Otwarceniu na bezpośrednie inwestycje zagraniczne (Foreign Direct Investment, FDI);
- Prywatyzacji, deregulacji oraz ochronie praw własności⁶.

Implementacja otwartego regionalizmu w regionie była jednak selektywna, przynosząc mieszane rezultaty. Víctor Bulmer-Thomas podkreśla m.in. możliwości, jakie otworzyły się wówczas

Oberda
Monkiewicz

przed firmami z państw Ameryki Łacińskiej⁷. Z kolei Jan Tinbergen wskazuje, że skupiono się wówczas przede wszystkim na „integracji negatywnej”, skoncentrowanej na usuwaniu barier dla wolnego handlu, zamiast na wymiarze „pozytywnym”, prowadzącym do tworzenia wspólnych polityk i instytucji⁸.

TABELA 1. *Fale integracji regionalnej w Ameryce Łacińskiej*

Fala	Rok powstania	Ugrupowanie	Akronim
I. fala	1951	Organizacja Państw Środkowoamerykańskich	ODECA
	1960	Wspólny Rynek Ameryki Środkowej	MCCA
	1960	Latynoamerykańskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu	ALALC
	1965	Karaibskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu	CARIFTA
	1967	Wspólny Rynek Karaibów Wschodnich	ECCM
	1969	Grupa Andyjska	GRAN
	1973	Wspólnota Karaibska	CARICOM
	1975	System Ekonomiczny Ameryki Łacińskiej	SELA
	1978	Pakt Amazoński	
	2. fala	1980	Stowarzyszenie Integracji
1981		Latynoamerykańskiej	
1986		Organizacja Państw Karaibów Wschodnich Grupa z Rio	OECS
3. fala	1991		
	1991	Wspólny Rynek Południa	Mercosul
	1994	System Integracji Ameryki Środkowej	SICA
	1996	Stowarzyszenie Państw Karaibskich Wspólnota Andyjska	ACS CAN
4. fala	2000	Inicjatywa na rzecz integracji infrastruktury Ameryki Południowej	IIRSA
	2001	Plan Puebla-Panama	PPP
	2004	Boliwariański Sojusz na rzecz Ameryk	ALBA
	2004	Wspólnota Narodów Ameryki Południowej	CASA
	2008	Unia Narodów Południowoamerykańskich	UNASUR
	2010	Wspólnota Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów	CELAC

Wiek XXI przyniósł Ameryce Łacińskiej czwartą falę integracji, określaną jako regionalizm post-liberalny lub post-hegemoniczny (*post-liberal, post-hegemonic*), która przeniosła nacisk z kwestii współpracy gospodarczej na kooperację polityczną i w dziedzinie bezpieczeństwa, oraz integrację fizyczną regionu, ale również podkreślającą konieczność uwzględnienia programów socjalnych i programów na rzecz rozwoju społecznego. Cele te przyświecają m.in. powołanej w 2004 r. Unii Narodów Południowoamerykańskich (Unión de Naciones Suramericanas, UNASUR)⁹, Boliwariańskiemu Sojuszowi na rzecz Ludów Ameryki – Ludowemu Traktatowi Handlowemu (Alianza Bolivariana para los Pueblos de Nuestra América – Tratado de Comercio de los Pueblos, ALBA-TCP) z 2004 r. czy też Wspólnocie Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów (Comunidad de Estados Latinoamericanos y Caribeños, CELAC) powstałej w 2010 r.

O ile podstawą programową trzeciej fali regionalizmu był w dużej mierze Konsensus Waszyngtoński, o tyle podobne znaczenie dla czwartej fali przypisuje się tzw. Konsensusowi z Buenos Aires, który nadał nową dynamikę procesom integrowania regionu. Dokument podpisany 16 października 2003 r. przez prezydentów Argentyny i Brazylii – Nestora Kirchnera i Inácio Lula da Silvę zakładał przyspieszenie rozwoju ekonomicznego z uwzględnieniem bardziej zrównoważonej dystrybucji dochodów, dążenia do osiągnięcia dobrobytu obywateli, zapewnienia sprawiedliwości społecznej oraz prezentowania wspólnego stanowiska w instytucjach międzynarodowych – wypełnianie zobowiązań międzynarodowych nie mogło jednak stać na przeszkodzie rozwojowi społeczno-gospodarczemu, z którego uczyniono priorytet działań¹⁰. Urzeczywistnieniem tych założeń stała się m.in. wspólna kampania obu prezydentów mająca na celu uwrażliwienie Międzynarodowego Funduszu Walutowego na kwestie społeczne i odejście od rygorystycznie traktowanego „makroekonomicznego” podejścia przy udzielaniu pożyczek¹¹.

Istotny wpływ na pojawienie się czwartej fali regionalizmu w Ameryce Łacińskiej miał kryzys neoliberalizmu i rozczarowanie zasadami Konsensusu Waszyngtońskiego. Szczególnie podatny grunt odnalazła ona w państwach o rządach lewicowych lub centro-lewicowych, które w swoich programach szczególną uwagę poświęcały kwestiom zmniejszania nierówności społecznych oraz podkreślały dążenie do większej autonomii. Post-hegemoniczny regionalizm oznacza również próbę wzmocnienia regionu wobec USA i zwiększenia roli państw latynoamerykańskich w gospodarce światowej, przy jednoczesnym

Oberda
Monkiewicz

promowaniu ambitnych, latynoamerykańskich projektów integracyjnych, uwzględniających wymiar społeczny. ALBA-TCP powstała bowiem w odpowiedzi na promowaną przez USA Strefę Wolnego Handlu Obu Ameryk, promując model regionalizmu stawiającego nie tylko na rozwój wolnego handlu, ale solidarność, współpracę i wymianę usług pomiędzy ideologicznymi oraz ekonomicznymi sojusznikami¹². UNASUR i CELAC postrzegane są również jako niezależne płaszczyzny dialogu regionalnego, celowo nieobejmujące Stanów Zjednoczonych i Kanady. Pozwalają one państwom latynoamerykańskim na realizację własnych wizji rozwoju, bez nacisków z zewnątrz. Jednocześnie instytucje te włączają do współpracy Karaiby – tradycyjnie postrzegane jako strefa wpływów USA. Post-liberalizm w tym ujęciu może być również traktowany jako próba redefinicji natury odpowiedzialności zbiorowej, w tym przypadku za rozwój, tworzenia nowych form relacji pomiędzy państwem i społeczeństwem, a jednocześnie umacnianie tożsamości regionu¹³.

Wizje regionalnego rozwoju w ujęciu post-liberalnym

Zarówno ALBA, jak i UNASUR, stanowią przykłady organizacji powstałych w ramach regionalizmu post-hegemonicznego, a jednocześnie urzeczywistniających odmienne wizje rozwoju regionu reprezentowane przez Wenezuelę i Brazylię.

ALBA nadaje nowy charakter integracji regionalnej, kładąc główny nacisk na dobrobyt narodu. Tzw. ludowe porozumienia handlowe, stanowiące jej trzon, opierają się na przede wszystkim na dostawach taniej wenezuelskiej ropy naftowej do partnerów, w zamian za wsparcie ideologiczne rewolucji boliwariańskiej. Wśród najważniejszych dziedzin współpracy można wymienić energetykę, komunikację i transport, obronę czy reformę społeczną. Wenezuelska wizja rozwoju regionu ma charakter radykalny, *strićte* populistyczny, opierający się przede wszystkim na przeniesieniu na poziom międzynarodowy haseł rewolucji boliwariańskiej. Koncentruje się m.in. na aktywnej dyplomacji ludowej (socjalnej) oraz promowaniu sojuszy z rządami o podobnej orientacji politycznej. Nie stroni jednakże od działań unilateralnych, czy wręcz konfliktogennych. Strategia Wenezueli obejmuje również intensywną dyplomację prezydencką, szeroką współpracę informacyjną symbolizowaną m.in. przez TeleSur, czy mechanizmy mniej oficjalne jak tworzenie kręgów boliwariańskich, Ludowego Kongresu Boliwariańskiego, czy też tzw. casas de ALBA. Rozwinięta przez H. Chaveza wene-

zuelska polityka *hard power* wynika nie tyle z posiadanego potencjału militarnego, ile z zasobów i sprzedaży ropy naftowej. Napotyka ona jednak na naturalne ograniczenia – w dłuższej perspektywie realizacja polityki ekspansji politycznej uzależnionej w dużej mierze od cen jednego surowca będzie bowiem trudna, co potwierdza, chociażby obecny kryzys gospodarczy w Wenezueli.

Odmienne niż Wenezuela, Brazylia promuje kooperatywną wizję rozwoju, bazującą na współpracy wszystkich państw regionu. Stawia przede wszystkim na *soft power* i zakorzenione głęboko w brazylijskiej tradycji politycznej środki dyplomatyczne. Zgodnie z koncepcją *non intervention without indifference*, na płaszczyźnie regionalnej Brazylia koncentruje się na odgrywaniu roli głównego mediatora oraz politycznego stabilizatora zarówno w sferze wewnętrznej (Boliwia, Wenezuela), jak i międzynarodowej (Ekwador, Kolumbia, Wenezuela). Preferuje również rozwiązania multilateralne, dążąc do potwierdzenia swojej pozycji lidera w instytucjach wielostronnych. Element ten jest w pewnym sensie spoiwem pomiędzy wizjami regionalnymi lat 90. a nowym regionalizmem XXI wieku. Jak pisze Lincoln Bizzozero to co łączy m.in. Mercosul, sztandarowy wręcz przykład brazylijskiej koncepcji integracyjnej, oraz najnowsze struktury to postrzeganie ich przede wszystkim jako narzędzi polityki zagranicznej, mających doprowadzić do zwiększenia znaczenia poszczególnych państw na płaszczyźnie międzynarodowej i wpisujących się w ideę „regionalizmu strategicznego”¹⁴.

Nową konstrukcją społeczną jest wyodrębnienie pod wpływem Brazylii Ameryki Południowej jako samodzielnego regionu. Stanowi to część brazylijskiej strategii wykorzystania integracji regionalnej w umacnianiu konsensualnej hegemonii i uczynienia z Brazylii centrum regionalnej współpracy¹⁵. Nicolás Falomir proponuje wręcz zastosowanie pojęcia „regionalizmu południowoamerykańskiego” dla podkreślenia konstrukcji nowego regionu opartego na politycznym (w przeciwieństwie do tradycyjnego gospodarczego) wymiarze integracji¹⁶. Traktat konstytucyjny UNASUR podkreśla zatem konieczność integracji i jedności regionu w celu promowania zrównoważonego rozwoju, walki z ubóstwem i nierównościami społecznymi. UNASUR w dużej mierze przejął rolę forum dialogu politycznego w regionie, jaki do tej pory odbywał się w ramach OPA, wykluczając jednocześnie z niego USA. Istotnym jego atutem jest również fakt, że łączy państwa o różnych celach i interesach, umożliwiając im konstruktywną współpracę. Swoją pozycję regionalnego stabilizatora umocnił poprzez przyjęcie Protokołu Demokratycznego

z 2010 r. umożliwiającego narzucenie sankcji (dyplomatycznych, politycznych oraz gospodarczych) na państwa łamiące porządek demokratyczny w Ameryce Łacińskiej. Potwierdził natomiast skuteczną mediację podczas kryzysów regionalnych m.in. w Ekwadorze w 2010 r. czy Paragwaju w 2012 r. Jednocześnie dąży do wprowadzenia wspólnego rynku łączącego państwa CAN i Mercosulu poprzez stopniowe znoszenie taryf celnych do 2019 r. Cechą charakterystyczną instytucji czwartej fali regionalizmu, którą można dostrzec w Unii Narodów Południowoamerykańskich, są również programy rozwojowe służące zwiększeniu regionalnej autonomii i wyjściu z zakłętego kręgu niedorozwoju społeczno-gospodarczego i marginalnej pozycji w stosunkach międzynarodowych. W ramach UNASUR służyć temu miało m.in. utworzenie Banku Południa finansującego np. projekty integracji infrastrukturalnej z dziedziny komunikacji (np. autostradę międzyoceaniczną – Carretera Interoceánica) czy współpracy energetycznej (południowoamerykański pierścień energetyczny – Anillo Energético Suramericano). W 2011 r. powołano do życia także Południowoamerykańską Radę Ekonomiczną, której celem jest promowanie handlu wewnątrz regionu oraz wzmocnienie regionalnych instytucji finansowych.

UNASUR w dużej mierze jest wyrazem strategii globalnej Brazylii, w której uzyskanie silnej i stabilnej pozycji w najbliższym geograficznie otoczeniu postrzegane jest jako warunek umocnienia pozycji międzynarodowej. Pozwala urzeczywistnić wizję południowoamerykańskiej wspólnoty pod brazylijskim przywództwem¹⁷, co widoczne jest zwłaszcza we współpracy politycznej i w dziedzinie bezpieczeństwa (m.in. poprzez Południowoamerykańską Radę Bezpieczeństwa). Oferuje dostęp do olbrzymiego rynku zbytu dla produktów brazylijskich, ale przede wszystkim zwiększa zakres oddziaływania międzynarodowego Brazylii. W warstwie retorycznej natomiast nie prezentuje tak anty-imperialnego frontu i konfliktogennej pozycji jak propozycja wenezuelska.

Pomimo pewnych różnic zarówno ALBA-TCP jak i UNASUR mają wiele cech wspólnych, wynikających z ich post-liberalnego rodowodu. Do najważniejszych można zaliczyć:

- Większą koncentrację na polityce niż w dominującej dotychczas liberalizacji gospodarczej i handlu w konsekwencji dojścia do władzy rządów lewicowych oraz wysiłków Brazylii i Wenezueli dążących do przejęcia przywództwa w regionie;

- Powrót „programu rozwojowego” oraz państwa do polityki, widoczny zwłaszcza w polityce zagranicznej oraz gospodarczo-społecznej (w przeciwieństwie m.in. do przypisywania dominującej roli siłom rynkowym w neoliberalizmie);
- Poszukiwanie większej autonomii od rynku w dziedzinie polityki rozwojowej, ale także dystansowanie się i podkreślanie rosnącej niezależności od USA. Przejawia się to w szerokiej agendzie działań, obejmującej m.in. pokój, bezpieczeństwo, obronę, zarządzanie kryzysowe czy koordynację polityki zagranicznej;
- Większy nacisk na „pozytywną integrację”, koncentrującą się na tworzeniu wspólnych instytucji i polityk oraz zwiększenie współpracy w dziedzinach pozahandlowych, takich jak bezpieczeństwo energetyczne, koordynacja działań na płaszczyźnie makroekonomicznej, współpraca monetarna &c.;
- Wspólną walkę z ograniczeniami rozwojowymi poprzez m.in. rozwój infrastruktury, który ma prowadzić do zwiększenia integracji rynków regionalnych i ich dostępu do rynków trzecich;
- Zwiększony nacisk na kwestie społeczne i konieczność redukcji asymetrii rozwojowych jako niezbędnych warunków dalszej integracji;
- Zwiększanie partycypacji aktorów pozapaństwowych (ruchów społecznych, organizacji pozarządowych &c.) w integracji¹⁸.

Specyficzne uwarunkowania rozwoju gospodarczo-politycznego Ameryki Łacińskiej sprawiają, że niektórzy badacze poszukują lokalnego modelu integracji. Wśród najważniejszych wyróżników można wymienić następujące elementy:

- Integracja regionalna w Ameryce Łacińskiej jest projektem odgórnym – rezultatem decyzji politycznych elit, a nie uogólnieniem istniejących trendów gospodarczych czy społecznych, przez co zawsze ma charakter polityczny (rzeczywistość polityczna wyprzedza gospodarczą);
- Nie przewiduje instytucji ponadnarodowych, co wiąże się ze stojącym w opozycji do nich systemem prezydenckim. Silna rola prezydenta sprawia, że to on jest głównym inicjatorem projektów integracyjnych, które powinny pozostawać pod jego kontrolą;
- Charakteryzują się wysoką dynamiką i profilem politycznym każdego przedsięwzięcia, w które zaangażowani są bezpośrednio najważniejsi decydenci polityczni;
- Ogromna przestrzeń oraz słaba infrastruktura komunikacyjna sprawiają, że niezbędnym elementem projektów regionalnych jest integracja fizyczna;

- Współistnienie wielu płaszczyzn integracji o różnym zasięgu terytorialnym, implikujących jednocześnie problem przywództwa i napięcia pomiędzy wymiarem regionalnym i subregionalnym;
- Integracja regionalna w Ameryce Łacińskiej traktowana jest zarówno jako sposób na wzmocnienie państw małych (MCCA), element bezpieczeństwa i rozwoju (Mercosul), aktywizację państw i włączanie do współpracy pozostających na uboczu (CAN). Z jednej strony integracja prowadzi do wzmocnienia niezależności regionu, chociażby poprzez integrację fizyczną, z drugiej jednak może być również elementem zwiększania dominacji państw trzecich (NAFTA) czy konfrontacji wynikających z różnych wizji rozwoju (Brazylia-Wenezuela)¹⁹.

Wspomniane powyżej odmienne wizje rozwoju kojarzone z aktywnością Brazylii i Wenezueli komplikują obraz współczesnej integracji regionalnej w Ameryce Łacińskiej. Nie można również zapominać o porozumieniach ponadregionalnych, jak np. Partnerstwo Trans-Pacyficzne (Trans Pacific Partnership, TPP)²⁰, które stają się kolejną atrakcyjną alternatywą dla państw regionu, ekspansywnej polityce Chin w Ameryce Łacińskiej czy też ciągle obecnych wpływów USA. Pomimo kryzysu neoliberalizmu i osłabienia roli Stanów Zjednoczonych w regionie, pozostają one aktywnym graczem. W pewnym sensie w opozycji do instytucji tzw. czwartej fali regionalizmu latinoamerykańskiego, o renesansie współpracy gospodarczej na wzór północnoamerykański może świadczyć, chociażby powstanie Sojuszu Pacyfiku (Alianza del Pacífico, AP) – jednego z najbardziej intensywnie rozwijających się ugrupowań, który bywa również traktowany jako środek umożliwiający Stanom Zjednoczonym i Meksykowi ponowne zaistnienie w Ameryce Południowej. Ugrupowanie to, obejmujące oprócz Meksyku także Chile, Peru i Kolumbię, czyli państwa posiadające porozumienia o wolnym handlu z USA, koncentruje się przede wszystkim na rozwoju wymiany handlowej z regionem Azji i Pacyfiku przez usunięcie oficjalnych i nieoficjalnych przeszkód oraz głębszym zintegrowaniu systemów gospodarczych.

Percepcje regionalizmu w Ameryce Łacińskiej

W konsekwencji czterech fal regionalizacji krajobraz Ameryki Łacińskiej pod względem projektów integracyjnych jest niezwykle chaotyczny, pozwalający na funkcjonowanie obok siebie nie tylko zróżnicowanych, ale także skrajnie odmiennych

wizji rozwoju ekonomicznego. Ta elastyczność modeli integracyjnych nadaje specyficzny koloryt regionalizmowi latynoamerykańskiemu, ale jednocześnie uniemożliwia jego jednoznaczną ocenę. Wśród badaczy można wyodrębnić trzy główne podejścia.

Pierwsze z nich ma charakter krytyczny. Jak piszą A. Malamud i G. L. Gardini, „w zachodniej hemisferze regionalizm ma zawsze charakter subregionalny i nie posiada wspólnego jądra lub politycznego centrum. W rzeczywistości, za każdym razem, gdy powstaje nowy blok, dzieje się to poprzez wykluczenie państw sąsiadujących i celowe odróżnienie się od innych (sub) regionalnych organizacji. Produktem końcowym takiej logiki jest raczej zdecentralizowany subregionalizm (*decentralized subregionalism*) niż koncentryczny regionalizm i postępuje on poprzez regionalną dezintegrację”²¹. Wzrost liczby organizacji integracji regionalnej jednocześnie doprowadził do ich deprecjacji i zjawiska określanego przez badaczy jako *region inflation*. Rozdmuchany regionalizm prowadzi m.in. do konfliktu wartości i podwójnej moralności, gdyż państwa należą jednocześnie do kilku organizacji. W związku z tym regionalizm w Ameryce Łacińskiej jest w najlepszym przypadku rozcieńczony (*diluted*), w najgorszym pusty. Sytuacja ta jest zarówno przyczyną, jak i wynika z rozbieżności zaistniałych na trzech różnych planach:

- Współistnienia różnorodnych instytucji integracyjnych, wśród których trudno odnaleźć najmniejszy wspólny mianownik;
- Organizacje regionalne bazujące przede wszystkim na modelu międzyrządowym nie sprzyjają artykulacji strategii narodowych, a przez to są bardziej narażone na zmiany w środowisku międzynarodowym;
- Wielokrotne członkostwo prowadzi do tarć pomiędzy i w ramach projektów integracyjnych pogłębiając podziały w misji budowania poczucia jedności²².

W tym samym nurcie krytycznym wypowiadają się m.in. Nicolás Comini oraz Alejandro Frenkel, którzy obwiniają fragmentaryzację regionu i fakt współistnienia wielu różnorodnych organizacji o trudności w znalezieniu przez nie wspólnego mianownika, co w konsekwencji doprowadziło do spowolnienia integracji południowoamerykańskiej²³. Wśród głosów krytycznych pojawiają się również opinie o tym, że obecnie regionalizm w Ameryce Łacińskiej spełnia przede wszystkim funkcje polityczną i coraz bardziej oddala się od swoich ekonomicznych założeń²⁴. Phillips i Prieto ujmują to w ten sposób: „regionalizm w Ameryce Łacińskiej najlepiej zrozumieć przez pryzmat

Oberda
Monkiewicz

założeń politycznych... ale nie może być on dłużej postrzegany jako odgrywający istotną rolę w pogłębianiu procesów strukturalnej zmiany polityczno-gospodarczej w regionie”²⁵. W tym ujęciu regionalizm jest przede wszystkim funkcją polityki zagranicznej służącej zwiększonej aktywności międzynarodowej, uzyskaniu stabilizacji regionalnej czy też, na polu wewnętrznym, zwiększeniu poparcia dla elit rządzących.

Druga grupa badaczy postrzega regionalizm w Ameryce Łacińskiej jako trend w kierunku większej dywersyfikacji organizacji regionalnych, aczkolwiek różni się w ocenie jego konsekwencji. Większość dostrzega w nim fazę przejściową, w której wszelkie sprzeczności pomiędzy narodowymi, regionalnymi i międzynarodowymi strategiami rozwoju muszą się dotrzeć i wypracować wspólny mianownik (Sanahuja)²⁶ lub też niekoniecznie (Tussie)²⁷. Nie wiemy w związku z tym, w jakim kierunku ewoluuje. Nie mamy tu przy tym zastępowania starych organizacji nowszymi, ale bardziej ich współistnienie, oznaczające niekiedy pokrywanie się ich kompetencji, choć także rywalizację. Jesteśmy zatem świadkami niezwykle intensywnego okresu przejściowego, poszukiwania najlepszego modelu integracyjnego, aczkolwiek nie wiemy do czego on doprowadzi i nie znamy końcowej odpowiedzi.

Trzecia grupa autorów podkreśla pozytywne efekty wynikające z faktu współistnienia wielu różnorodnych organizacji regionalnych (Nolte, Hofmann, Mérand)²⁸. Sytuacja ta pozwala bowiem państwom latynoamerykańskim na wybranie odpowiedniej dla siebie struktury współpracy, odpowiadającej najlepiej ich interesom narodowym oraz zasadom polityki zagranicznej, a przez to minimalizując ryzyko wystąpienia konfliktów w ich relacjach z innymi państwami. Ta instytucjonalna elastyczność (*institutional elasticity*) zapobiega jednocześnie stagnacji regionalnej integracji, ponieważ umożliwia państwom realizację różnych celów na różnych forach oraz ułatwia powoływanie nowych inicjatyw. Chilijski minister spraw zagranicznych Heraldo Muñoz porównał w jednym ze swoich pierwszych przemówień obecną sytuację Ameryki Łacińskiej do Europy „wielu-prędkości”²⁹. G. L. Gardini natomiast, koncentrując się na Ameryce Południowej, pisze wręcz o „modułowym regionalizmie” (*modular regionalism*), gdzie państwa mogą w miarę swobodnie decydować się jednocześnie na członkostwo w wielu organizacjach, wybierając te, które najlepiej odpowiadają realizacji ich celów w różnych dziedzinach³⁰.

102 Wszystkie powyższe interpretacje zgadzają się co do tego, iż różnorodne modele integracji nie tylko współistnieją ze sobą

w Ameryce Łacińskiej, ale również rywalizują, prowadząc pośrednio lub bezpośrednio do istotnych podziałów. W opinii José Briceño Ruiza, obecnie w Ameryce Łacińskiej główne linie podziału regionu przebiegają wzdłuż trzech głównych osi: otwartej integracji (Sojusz Pacyfiku), rewizjonistycznej (Mercosur) oraz anty-systemowej (ALBA). Każda z nich odpowiada „innemu modelowi ekonomicznego bazującemu na zróżnicowanych podejściach do rozwoju gospodarczego i różnym strategiom włączenia się w gospodarkę światową”³¹. Cintia Quiliconi z kolei wyodrębnia w Ameryce Łacińskiej dwa wyraźne bloki: państw zorientowanych na współpracę z obszarem Pacyfiku i hołdującym zasadom neoliberalnym (np. Sojusz Pacyfiku) oraz tych, które popierają aktywną rolę państwa w gospodarce. Konkurencyjne bloki reprezentują w tym przypadku zupełnie sprzeczne wizje rozwoju, które autor określa jako „konkurujący bilateralizm” (*competitive bilateralism*) versus „otwarty regionalizm” (*open regionalism*)³². Andrés Malamud i Gian Luca Gardini podkreślają również wpływ mnogości powstających porozumień na decentralizację regionu – powstające bloki wyraźnie dzielą Amerykę Łacińską na północ, centrum i południe co znacznie osłabia zdolność ich oddziaływania międzynarodowego, ponieważ „obecność posegmentowanych i pokrywających się projektów regionalnych nie jest przejawem pomyślanej integracji, lecz wręcz przeciwnie, sygnałem wyczerpania jej potencjału”³³, co prowadzi do wniosku, że integracja regionalna w Ameryce Łacińskiej jest zjawiskiem płytkim oraz geograficznie rozproszonym a regionalizm, pozostający nadal istotnym komponentem polityki zagranicznej prowadzi nie do integracji, ale do współpracy zgodnej z wolą większych państw.

Procesy regionalizacji w Ameryce Łacińskiej wymykają się zatem jednoznacznym ocenom. Jednocześnie ze względu na marginalną pozycję Ameryki Łacińskiej w systemie światowym, regionalizm jest tu traktowany jako strategiczna adaptacja do zmian środowiska międzynarodowego, mająca na celu przewycięzenie wieloletniego zapóźnienia. Jak określa to Olivier Dabéne, decyzje państw latynoamerykańskich w tym zakresie „nie wynikają z doświadczeń związanych z procesami integracyjnymi w przeszłości, ale są raczej z sygnałów otrzymywanych z zewnątrz i sposobu, w jaki są interpretowane”³⁴.

Kolejną trudność w ocenie regionalizmu latynoamerykańskiego powoduje występowanie wielu ośrodków oddziaływania, w tym pozaregionalnych, wokół których tworzone są odrębne wizje rozwoju gospodarczo-politycznego regionu. Żadna

z nich nie proponuje jednak kompleksowego, spójnego projektu, co prowadzi do pogłębionej fragmentaryzacji. Organizacje integracji regionalnej mogą współistnieć ze sobą bezproblemowo, mogą jednak także rywalizować. Ze względu na istniejącą pomiędzy nimi konkurencję, ale także niekiedy nakładanie się funkcji i dziedzin zainteresowania, ocenianie poszczególnych ugrupowań wydaje się bezcelowe i należy przyjąć raczej ogólne spojrzenie na całość architektury instytucjonalnej regionu. Próba oszacowania stanu integracji regionalnej na przykładzie, chociażby Mercosulu czy ALBA może prowadzić do błędnych wniosków. Luk Van Langenhove proponuje zatem rozszerzenia spektrum badań nad integracją regionalną w Ameryce Łacińskiej na procesy wewnątrzregionalne motywując to tym, że „porozumienia regionalne w przeciwieństwie do państw mogą się pokrywać, co ma konsekwencje dla integracji regionalnej, kiedy kilka z tych procesów zachodzi jednocześnie w określonym obszarze geograficznym”³⁵.

Regionalizm w Ameryce Łacińskiej niemal zawsze miał charakter defensywny lub traktowany był jako instrument zwiększania autonomii wobec sił zewnętrznych. W rezultacie, jak pisze J. Sanahuja, „Ameryka Łacińska cierpi na odwieczny, potrójny dylemat (trilemma), który zawiera w sobie trzy sprzeczne cele: po pierwsze, ochrona państwa narodowego i jego suwerenności; po drugie, tradycyjne ambicje związane z integracją regionalną; oraz po trzecie, dążenie do większej autonomii na płaszczyźnie międzynarodowej. W tym układzie można spełnić jeden lub w najlepszym wypadku dwa z powyższych postulatów, ale nie jest możliwością spełnić wszystkich”³⁶.

Ameryka Łacińska przeżywa obecnie dynamiczny rozwój procesów integracji regionalnej. Wielość i różnorodność ugrupowań integracyjnych, płaszczyzn współpracy politycznej, porozumień handlowych wyróżnia wręcz region na tle pozostałych. Ameryka Łacińska emancypuje się również po wielu latach gospodarczej zależności od mocarstw europejskich, czy w późniejszych latach – od północnoamerykańskiej strategii gospodarczej, poszukuje własnej drogi i stara się przemawiać jednym głosem na forum międzynarodowym. Po neoliberalnych receptach Konsensusu Waszyngtońskiego przeżyła okres fascynacji modelem post-liberalnym w dużej mierze odpowiadającym na społeczne potrzeby integracji i umacniającym tożsamość regionalną. Nie jest on jednak homogeniczny – proponuje różne wizje rozwoju, co – w zależności od przyjętej perspektywy – może ułatwiać bądź utrudniać współpracę regionalną. Nie

wyklucza również współistnienia z podejściem neoliberalnym, którego renesans można dostrzec, chociażby w powstaniu Sojuszu Pacyfiku. Skomplikowana architektura regionalna sprawia, że trudno o jej jednoznaczne oceny – nawet w środowisku badaczy latynoamerykańskich. Z pewnością jednak jest to okres wyjątkowy, który w dużej mierze przyczynił się do umocnienia własnej tożsamości i zwiększenia pozycji regionu na płaszczyźnie globalnej. Jednocześnie to czas eksperymentowania z poszukiwaniem własnej, endogennej odpowiedzi na pytania związane z najważniejszymi wyzwaniami stojącymi przed Ameryką Łacińską, w którym nic jeszcze nie zostało przesądzone.

PRZYPISY

1. J. Bhagwati, „U.S. Trade Policy: The Infatuation with Free Trade Agreements”, [w:] J. Bhagwati, A. O. Krueger [red.], *The Dangerous Drift to Preferential Trade Agreements*, AEI Press, 1995.
2. Warto podkreślić pewne różnice w numeracji poszczególnych fal regionalizmu latynoamerykańskiego. Paweł Borkowski wyróżnia dwie główne – określane odpowiednio jako tzw. stary i nowy regionalizm. Andrés Malamud, kierując się przede wszystkim inspiracją CEPAL w pierwszej z nich (starym regionalizmie) wyodrębnia dwie mniejsze fale, które prowadziły do powstania takich organizacji jak ALADI, MCCA (pierwsza z nich) oraz Pakt Andyjski i CARICOM (druga). W związku z tym tzw. nowy regionalizm stanowi w tym ujęciu etap trzeci, a post-liberalizm czwarty. P. Borkowski, „Dwie fale regionalizacji a Ameryka Łacińska”, [w:] M.F. Gawrycki [red.], *Ameryka Łacińska wobec wyzwań globalizacji*, Warszawa 2006, s. 53–69.; A. Malamud, „Latin American Regionalism and EU Studies”, *Journal of European Integration*, 32:6, s. 637–57.
3. G. Mace, „Regional Integration in Latin America: a Long and Winding Road”, *International Journal*, 1988, 43, no 3, s. 404.
4. Więcej na ten temat zob. A. Wróbel, „Raula Prebischa wizja gospodarki światowej i jego rola w rozwoju teorii wymiany międzynarodowej”, [w:] R. Kuźniar [red.], *Porządek międzynarodowy na przelomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2005, s. 617–643.
5. P. De Lombaerde, L.J. Garay, *The New Regionalism in Latin America and the Role of the US*, OBREAL//EULARO Background Paper 2006, źródło: <http://www.io.iadb.org/intal/intalcdi/PE/2009/03385.pdf> [dostęp: 15.10.2014 r.].
6. E. Halizak, „Ideowe podstawy globalnego ładu liberalnego w gospodarce światowej – rola i znaczenie Washington Consensus”,

- [w:] E. Halizak, R. Kuźniar, J. Symonides [red.], *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2003, s. 18.
7. V. Bulmer-Thomas, Regional Integration in Latin America and the Caribbean, "Bulletin of Latin American Research", 2001, vol. 20, no. 3, s. 360-369.
 8. Za: J. Sanahuja, *Post-liberal Regionalism in South America: the Case of UNASUR*, EUI Working Paper RSCAS 2012/05, s. 4-5. Źródło: http://cadmus.eui.eu/bitstream/handle/1814/20394/RSCAS_2012_05.pdf?sequenceffi [dostęp: 15.10.2014].
 9. Organizacja ta powstała w 2004 r. jako Południowoamerykańska Wspólnota Narodów (Comunidad Sudamericana de Naciones, CSN). W 2007 r. postanowiono zmienić jej nazwę na UNASUR, a w 2008 r. podpisano Traktat Konstytucyjny nowego ugrupowania.
 10. N. Arenas-García, „21st Century Regionalism in South America: UNASUR and the Search for Developments Alternatives”, *eSharp* 2012, issue 18: Challenges of Development, s. 70-71, źródło: http://www.gla.ac.uk/media/media_228378_en.pdf [data dostępu: 14.10.2014]
 11. A. Rivarola Puntigliano, „Global Shift: the U.N. System and the New Regionalism in Latin America”, *Latin American Politics and Society* 2007, vol. 49, no. 1, s. 101.
 12. W dużej mierze jest to powrót do koncepcji integracji regionalnej promowanej przez Simona Bolívara, dążącej do stworzenia porządku regionalnego opartego na solidarności, sprawiedliwości społecznej i współpracy. Zob. T. Chodor, A. McCarthy-Jones, „Post-Liberal Regionalism in Latin America and the Influence of Hugo Chávez”, *Journal of Iberian and Latin American Research* 2013, vol. 19, no 2, s. 215.
 13. J. Grugel. P. Riggirozzi, „Post-neoliberalism in Latin America: Rebuilding and Reclaiming the State after Crisis”, *Development and Change* 2012, vol. 43, no. 1, s. 1-21.
 14. L. Bizzozero, „América Latina a inicios de la segunda década del siglo XXI: entre el regionalismo estratégico y la regionalización fragmentada”, *Revista Brasileira de Política Internacional*, 2011, vol. 54, nr 1, s. 32.
 15. S. W. Burges, „Consensual Hegemony: Theorizing the Practice of Brazilian Foreign Policy after the Cold War”, *International Relations*, 2008, nr 22, s. 65-84; M. Gomes Saraiva, „Brazilian Foreign Policy towards South America during the Lula Administration: Caught Between South America and Mercosur”, *Revista Brasileira de Política Internacional*, 2010, vol. 53, s. 151-68.
 16. N. Falomir Lockhart, „La identidad de UNASUR: ¿Regionalismo post-neoliberal o post-hegemónico?”, *Revista de Ciencias Sociales* 2013, nr 140. S. 97-109.

17. Południowoamerykański projekt Brazylii opiera się na wyodrębnieniu Ameryki Południowej jako samodzielnego podmiotu w systemie światowym pod swoim przywództwem. Środkami na drodze do tego celu są m.in. utworzenie południowoamerykańskiej strefy wolnego handlu, koordynacja współpracy energetycznej i w dziedzinie infrastruktury (IIRSA), jak też kooperacja w zakresie finansów (m.in. poprzez utworzenie Banku Południa).
18. J. Sanahuja, *Post-liberal Regionalism in South America...*, op.cit., s. 7–8.
19. P. Borkowski, M.F. Gawrycki, „W poszukiwaniu latynoamerykańskiego modelu integracji”, [w:] M. F. Gawrycki [red.]. *Procesy integracyjne w Ameryce Łacińskiej*, Warszawa 2007.
20. Prace nad TPP dotyczą porozumienia o wolnym handlu z państwami z regionu Azji i Pacyfiku. W 2014 r. w negocjacjach brało udział dwanaście państw: Australia, Brunei, Chile, Japonia, Kanada, Malezja, Meksyk, Nowa Zelandia, Peru, Singapur, USA oraz Wietnam.
21. A. Malamud, G.L. Gardini, „Has Regionalism Peaked? The Latin American Quagmire and its Lessons”, *The International Spectator*, March 2012, vol. 47, no 1, s. 120–121.
22. Ibidem, s. 123.
23. N. Comini, A. Frenkel, „Una UNASUR de baja intensidad. Modelos en pugna y desaceleración del proceso de integración en América del Sur”, *Nueva Sociedad* 2014, 250, s. 58–77.
24. A. Malamud i G.L. Gardini przywołują m.in. przykład UNASUR, który traktowany jest przede wszystkim jako forum dialogu politycznego, bez konkretnych zobowiązań w dziedzinie gospodarki i handlu. Członkowie ALBA z wydają się być bardziej zainteresowani dostawami taniej ropy z Wenezueli niż rzeczywistą integracją. A. Malamud, G.L. Gardini, *Has Regionalism Peaked...*, op.cit., s. 125.
25. N. Phillips, G.C. Prieto, „The Demise of New Regionalism. Reframing the Study of Contemporary Regional Integration in Latin America”, [w:] A. Warleigh-Lack, N. Robinson, B. Rosamond [red.], *New Regionalism and the European Union. Dialogues, Comparisons and New Research Directions*, 2011, London, New York: Routledge, s. 120.
26. J. A. Sanahuja, Del ‘Regionalismo abierto’ al ‘Regionalismo post-liberal’. Crisis y cambio en la Integración Regional en América Latina, “Anuario de la Integración Regional en América Latina y el Caribe”, 2008/2009, no. 7, s. 12–54.
27. D. Tussie, „Latin America: Contrasting Motivations for Regional Projects”, *Review of International Studies*, 2009, vol. 35, s. 169–88.
28. D. Nolte, *Regional Governance Complexes in Comparative Perspective*, paper presented at the FLACSO-ISA Joint International

- Conference „Global and Regional Powers in a Changing World”, July 2014, Buenos Aires, źródło: <http://web.isanet.org/Web/Conferences/FLACSO-ISA%20BuenosAires%202014/Archive/173c8786-1457-4222-a2b2-7f6b9d431bbf.pdf> [dostęp: 14.10.2014]; S. Hoffmann, F. Mérand, „Regional Organizations á la Carte: the Effects of Institutional Elasticity”, [w:] T.V. Paul [red.], *International Relations Theory and Regional Transformation*, Cambridge: Cambridge University Press 2012, s. 133–57.
29. H. Muñoz, „Convergencia en la diversidad: la nueva política latinoamericana de Chile”, *El País*, 2014, 13 de marzo, źródło: http://elpais.com/elpais/2014/03/12/opinion/1394642773_153377.html [dostęp: 15.10.2014].
30. G.L. Gardini, *The Added Value of the Pacific Alliance and «Modular Regionalism» in Latin America*, LSE IDEAS 2013, źródło: <http://blogs.lse.ac.uk/ideas/2013/06/the-added-value-of-the-pacific-alliance-and-modular-regionalism-in-latin-america/> [dostęp: 15.10.2014].
31. J. F. Garzón, *Latin American Regionalism in a Multipolar World*, paper presented at the FLACSO-ISA Joint International Conference „Global and Regional Powers in Changing World”, July 2014, Buenos Aires, s. 2, źródło: <http://web.isanet.org/Web/Conferences/FLACSO-ISA%20BuenosAires%202014/Archive/c6b7cb-7f-a46c-4aae-961b-7c5dc7bc1cd3.pdf> [dostęp: 14.10.2014].
32. C. Quiliconi, „Modelos competitivos de integración en el hemisferio occidental: ¿liderazgo competitivo o negociación mutua?”, *Revista CIDOB d'Afers Internacionals*, 2013, no. 102-103, s. 148–50.
33. A. Malamud, G.L. Gardini, *Has Regionalism Peaked...*, op.cit., s. 117.
34. O. Dabéne, „Consistency and Resilience through Cycles of Repolitization”, [w:] P. Ruggirozzi, D. Tussie [red.], *The Rise of Post-Hegemonic Regionalism. The Case of Latin America*, United Nations University Series on Regionalism, 2012, vol. 4, Heidelberg, London, New York: Springer, s. 42–3.
35. L. Van Langenhove, „Why We Need to «Unpack» Regions to Compare Them More Effectively”, *The International Spectator: Italian Journal of International Affairs* 2012, vol. 47, no 1, s. 26.
36. J. Sanahuja, *Post-liberal Regionalism in South America...*, op.cit., s. 1.